BARYKADA

Nr. 8 Pismo codzienne III Rejonu AK -- Warszawa 19 sierpnia 1944

Bratnia dłoń.

Na rozkaz gen. Bora oddziały prowincjonalne AK rozpoczęły działania b o j o w e, odnosząc szereg zwycięstw.

Niektóre z tych oddziałów przedarły się przez linie wroga i połączyły się z oddziałami AK, walczącymi w stolicy.

Jeżeli oddziały te nie przybyły wcześniej, to tylko dla tego, że nie było rozkazu. Świadczy to o karności żołnierza.

Więcej natomiast niż o karności świadczy natychmiastowe wykonanie rozkazu.

Jest w tym gorące pragnienie podania bratniej żołnierskiej dłoni walczącym w Warszawie.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe.

Oddziały AK na prowincji, w całej Polsce, są bowiem ożywiane tym samym duchem patriotyzmu i poświęcenia, jaki wykazała stolica Rzeczypospolita od pierwszego dnia powstania.

Śmierć zbrodniarzom

Przemówienie min. Banaczyka

LONDYN, 18.8, godz. 17 min.45. Przemawiając przez radio Minister Spraw Wewnętrznych, Władysław Banaczyk oświadczył: „Gwałty, dokonywane na polskiej ludności cywilnej i na żołnierzach w czasie obecnie prowadzonej walki w Warszawie jeszcze raz przywiodły przed oczy świata barbarzyństwa niemieckie. To co dziś dokonywuje się, jest największym nasileniem ich 5-letniej barbarzyńskiej okupacji w Polsce. Mordują ludność, kobiety i dzieci przywiązują do tanków, dzieci odrywają od matek, rozstrzeliwują kilkunastoletnich chłopców. Wobec żołnierzy Armii Krajowej, którzy stanowią składową część sił zbrojnych polskich, walczących przy boku sprzymierzonych, postępują z równym barbarzyństwem, nie bacząc, że nasz żołnierz jest pod opieką legalnego rządu! Oprawcy niemieccy dopuszczają się coraz to nowych barbarzyńskich zbrodni i okrucieństw. To jest zbrodnicze łamanie prawa międzynarodowego.

Przemawiając jako Minister Spraw Wewnętrznych w imieniu Rzeczypospolitej stwierdzam, że każdy z tych ostatnich czynów jak i wszystkie poprzednie są skrupulatnie rejestrowane i podawane Alianckiej Komisji dla dochodzenia zbrodni wojennych. Komisja ta, powołana dnia 13 stycznia 1942 r. na konferencji w pałacu St. James, zwołanej z inicjatywy gen. Sikorskiego. Prace tej Komisji posuwają się naprzód, obejmując coraz większy zakres. Rządy krajów, będących pod okupacją niemiecką skrupulatnie zbierają materjał oskarżający przez specjalne biura dla rejestracji tych zbrodni. Biuro takie istnieje również w obrębie państwa Polskiego. Prowadzone są kartoteki, obejmujące dziesiątki tysięcy zbrodniarzy. Ten materiał uwzględnia wszystkie kategoria zbrodniarzy niemieckich, zarówno osoby cywilne, członków partii, Wermacht i innych zbrodniarzy działających w Polsce.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że żaden ze zbrodniarzy nie ujdzie zasłużonej kary. To nie będzie kara pobłażliwa, a spadnie nie tylko na tych, którzy wydawali rozkazy zbrodni, ale i na tych, którzy je wykonywali. Nad szalejącymi zbrodniarzami w Warszawie już wisi widmo kary i ogarnie nie tylko okres pięciu lat, ale i ostatnie tygodnie. Zapadnie na nich sprawiedliwy wyrok.

Ze zgliszcz ogarniętą pożogą Warszawy i z hekatomb ofiar podnosi się w o ł a n i e: „ Śmierć zbrodniarzom".

Niemcy załamują się.

LONDYN 18.8, godz. 17.45. Natarcie amerykańskich kolumn pancernych rozwija się w kierunku Paryża i Sekwany, Według Agencji prasowej „Transocean" walki toczą się w Rambouillet (letnia rezydencja prezydenta Francji), odległego o 20 km. od Wersalu.

Wojska brytyjskie, kanadyjskie i polskie poszczególnymi kolumnami nacierają w wielu kierunkach na północnym skrzydle wielkiego obszaru, objętego działaniem wojsk sojuszniczych. Wojska polskie zajęły miejscowość Trun. Jedna z tych kolumn posuwa się w kierunku jeszcze otwartej luki.

Oświadczono dzisiaj, że resztki 7-ej armii niemieckiej rozpadają się pod naporem koncentrycznych natarć sojuszniczych i możliwe, że sprzymierzeni zagarną więcej wojsk nieprzyjacielskich aniżeli liczyli.

Wojska amerykańskie wkroczyły do Vendome.

We Francji południowej wojska sprzymierzonych posuwają się nieomal na wszystkich odcinkach. Opór niemiecki załamuje się. Walki trwają na przedmieściach bazy Tulonu i Cannes na obu krańcach przyczółka.

Mordują bezbronnych.

LONDYN, 18.8, godz. 17.45. Z Warszawy donoszą, że Niemcy spalili klasztor OO. Jezuitów przy ul. Boboli. Księża i ludność cywilna, którzy się tam schronili, zostali rozstrzelani (z wyjątkiem 5 osób) przez SS-dywizję Wiking.

Spalone zostały domy po nieparzystej stronie ul. Marszałkowskiej od pl. Zbawiciela, część Ochoty, Filtrowa, oraz bocznice ul. Filtrowej w kierunku pola Mokotowskiego.

Z »czterdziestką« po RKM.

Zdobycie „Wiśka"

Dwanaście uderzeń zegara i stuk podkutych butów komendanta naszej placówki, poderwały nas na nogi. Północ. Dla jednych godzina duchów, dla drugich — czynu.

— Chłopcy, dwóch na ochotnika na patrol. Wyśledzić nową placówkę npla.

Musieli losować, bo chcieli iść wszyscy.

Przeczuwając przygodę, przyłączyłem się do nich. Noc ciemna. Cisza. Księżyc wypłynął zza chmur, rozjaśniając ciemności. Ulicą idzie chwiejnym krokiem mężczyzna. Otaczamy go. Z kieszeni wygląda butelka — wódka.

— Hasło! Papiery! — Wszystko w porządku. Dowiadujemy się od niego, że za rogiem stoi rkm z obsługą 3-ch niemców, jakby podchmielonych

— Panie, dlaczego pan się kręci po nocy i to w tej dzielnicy? To grozi śmiercią. Ulica pod obstrzałem.

— Gdy się ma lat 72, niemieckie nazwisko „parluje po szwabsku" oraz płyn do zwilżania gardła, to się człowiek niczego nie boi — odrzekł mocno sylabizując.

— No dobrze, dobrze, niech pan idzie spać.

— Akurat to mi w głowie. Wiecie co, a może byśmy tak odebrali szkopom maszynkę?

— Dobrze by było, ale jak?

— Czekajcie, ja to załatwię — mówiąc to napychał sobie kieszenie pyłem z rozebranych chodników. — Mam jeszcze pół litra, wrócę do nich, mieli chęć jeszcze wypić — dam im, a na zakąskę... piaskiem w oczy.

Po dokładnym opracowaniu planu działania ruszyliśmy 100 metrom za nim, pełzając pod domami. Szedł zataczając się i śpiewając niemiecką piosenkę.

*

Błysnęło światło zapalonej zapalonej zapałki i rozległ się okrzyk wściekłości. Po chwili wracaliśmy biegiem pędząc przed sobą rozbrojonych niemców. Gdzieś pruł ckm., ale byliśmy już bezpieczni.

Inicjator napadu czule pogładził zdobyty rkm. i ochrzcił go pozostałym „bimbrem", nadając mu imię „Wiśka".

Odwet polskich lotników.

LONDYN, 18.8, godz. 17 m. 45. Korespondent wojenny P.A.T. donosi z lotniska w Normandii: „Dzień dzisiejszy spędziłem na polowym skrzydle wojsk polskich. Nasi lotnicy doskonale się czują na nowych posterunkach—Stwierdzają, że Luftwaffe już nie istnieje. Polacy niszczą środki transportowe, czołgi, atakują nawet pojedyńcze motocykle. Ścigają niemców po szosach — wszystko to jest odwet za wrzesień 1939 roku.

1000 zabitych.

LONDYN, 18.8, godz. 17 m. 45. Na północny wschód od Warszawy rosjanie odpierali ataki SS, uzyskując uprzednio utracone tereny.

Wzdłuż granicy prusko-litewskiej sowiety zajęły 30 miejscowości. Niemcy mieli 1000 zabitych.

Komunikat Deleg. Rządu.

W delegaturze Rządu ul. Krucza 15 m. 23 utworzony został Referat Zgłoszeń poszukiwanych, w którym w godzinach od 9-ej do 14-ej i od 15-ej do 17-ej należy zgłaszać poszukiwania osób zaginionych.

W tymże Referacie oraz w Komisariatach XIII — Hoża 30 i Kom. XI—Poznańska 13 i u Komendanta Domu Marszałkowska nr 62, zostały utworzone punkty, w których wywieszane będą codzienne biuletyny Departamentu Informacji, Refełatu Informacji o zaginionych, dotyczące poszukiwań. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w wyznaczonych punktach dla oglądania biuletynów.

Bohaterski wyczyn.

LONDYN, 18.8, godz. 17 m. 45. Dwunastu pilotów z polskiego Dywizjonu Mustangów zestrzeliło dziś w walce powietrznej nad Paryżem 16 samolotów niemieckich typu Focke Wulff 190, walcząc z formacją składającą się z 60 maszyn niemieckich.

Jeden z pilotów polskich po strąceniu 3 samolotów nieprzyjacielskich sam został zestrzelony. Por. Pietrzak zestrzelił 2 samoloty niemieckie.

Hołd Anglików

dla najodważniejszych z odważnych.

„Svenska Dageblatt" m in. podnosi, że armia Krajowa walczy rycersko, stosując przepisy prawa międzynarodowego. „Times & Times", lewicowa „Tribune" i liberalny „Economist" zamieściły artykuły o powstaniu w Warszawie. „Tribune" piszę, że duch ludu Warszawy, mimo pięciu lat wojny, jest wspaniały. Niemcy nigdy nie byli panami stolicy. „Economist" żąda rzucenia wszystkich środków, jakimi rozporządzają alianci, dla dopomożenia Warszawie. „Times" z dnia 15.8 pisze, że duch Warszawy jest dziś tak samo wspaniały, jak dwa tygodnie temy w dniu rozpoczęcia walki i żąda większej pomocy dla Warszawy. Dzisiejszy socjalistyczny „Daily Herald" mówi: „naród angielski oddaje hołd najodważniejszym z odważnych, ci, którzy cierpieli i czekali tak długo, nie mogą być krytykowani dlatego, że zaczęli powstanie o parę dni zawcześnie. Naród polski zasługuje na lepszą przyszłość".

Katedra św. Jana zniszczona.

Radiostacja warszawska „Błyskawica" podała do wiadomości, że Niemcy podpalili katedrę św. Jana i, ostrzeliwując, niedopuścili ludności do gaszenia pożaru.

Przeczytaj

„BARYKADĘ"

i oddaj drugiemu

POWSTANIE OGARNIA CAŁY KRAJ.

LONDYN, 18.8 godz. 17 m. 45. Dowódca Armii Krajowej, gen. Bór, donosi: w rejonie Starego Miasta walki o zmniejszonym natężeniu. Odbył się nasz własny wypad nocny na Stawki. Obecnie nieprzyjaciel wziął kierunek na pl. Grzybowski. Barykady i punkty oporu przechodziły z rąk do rąk. Nasz stan posiadania jest utrzymany. Na całym terenie miasta terorystyczny ogień artylerii i moździeży. Duże pożary. 494 batalion z Zegrza, działający w walkach na terenie Warszawy, dnia 3.8 miał około 50% strat. Jeden z plutonów pułku piechoty Ostpreussen poddał się w całości.

ODSIECZ.

W wykonaniu rozkazu Komendanta Głównego Sił Zbrojnych, gen. Bora, pierwsze oddziałe AK z prowincji przebiły się już w zażartych walkach do Stolicy. Inne nadciągają z odsieczą.

W krakowskim, oddziały AK walczyły w okolicy Słupi i Korczyna, współdziałając z wojskami sowieckimi.

W radomskim walczą pomyślnie oddziały „Burzy", „Błyskawicy" i innych dowódców. Rejon Miechowa został opanowany przez oddziały VI Dywizji AK, które wzięły jeńców, zdobyły broń i amunicję.

Na wschód od Warszawy oddziały AK zajęły 30.VII Marki, Strugę, Pustelnik i część Zielonki. Tegoż dnia w nocy nawiązano łączność z oddziałami sowieckimi, z którymi współdziałały od 1 do 4 sierpnia. Większą walkę z Niemcami stoczyły w okolicach Mińska Maz. W walkach tych zniszczyły 2 czołgi i kilka samochodów, zdobyły 2 samochody, 150 karabinów, 5 r.k.m. i 4 p.m. z amunicją i 500 granatów. Dnia 5 sierpnia wskutek cofnięcia się wojsk sowieckich oddziałe te zostały okrążone przez Niemców i musiały spowrotem zejść do konspiracji.

WALKI W ŚRÓDMIEŚCIU.

W dniu 17 sierpnia o godz. 8 nieprzyjacielska załoga szpitala im. Marszałka Piłsudskiego wywiesiła flagę ze swastyką, opuszczoną do połowy oraz obok białą flagę. Dotąd nie wyjaśniono powodów.

O godz. 10-ej czołg niemiecki nadjechał z Al. Ujazdowskiej ku Placowi Zbawiciela, ziejąc ogniem działowym na nasze barykady. W Alei Ujazdowskiej na wysokości Alei Róż niemcy wybudowali barykadę, zmuszając do tego naszą ludność.

NA POLU MOKOTOWSKIM.

Nieprzyjaciel próbował podjechać kolumną z czołga, w tym czasie z samochodu pancernego i 2 samochodów z żołnierzami przez pole Mokotowskie ku naszym stanowiskom. Wycofał się jednak szybko pod naszym ogniem.

O godz. 15 m. 15, 2 czołgi, w tym tygrys, wyjechały ze strzelnicy obok ulicy Rakowieckiej na pole Mokotowskie, za nimi rozwinęła się piechota w sile 150 żołnierzy z ciężką bronią maszynową. Czołgi rozpoczęły ogień działowy na nasze barykady, a z karabinów maszynowych nieprzyjaciel ostrzeliwał okna domów. Nasi żołnierze odpowiedzieli ogniem granatników i c.k.m. Walka trwała godzinę. Wzniecone pożary bezzwłocznie stłumiono. Nieprzyjaciel, nie probując podsunąć się bliżej jak na 300 m., wycofał się pod osłoną czołgów.

STARCIA z „GOLIATAMI".

O godz. 14 m. 10 niemcy wypuścili 3 „Goliaty" (malutkie czołgi napełnione materiałem wybuchowym, kierowane mechanicznie) z parzystej strony Wspólnej ku naszym stanowiskom. 2 wybuchły po zetknięciu się z barykadą, uszkadzając ją nieco, 3-ci unieruchomiony został zniszczony przez naszych żołnierzy granatami. W 2 godziny później znów wyjechało 6 „Goliatów" — 4 wybuchły, nie wyrządzając żadnych strat, 2 zostały unieszkodliwione przez nasze załogi skutecznym sposobem. W tym czasie niemcy skierowali na cały ten rejon ogień nękający, jednocześnie samochód pancerny ostrzeliwał z działka szpital św. Józefa.

NA ODCINKU PÓŁNOCNYM.

W rejonie Ogrodu Saskiego wyrzucono nieprzyjaciela z kilku stanowisk. W Al. Gen. Sikorskiego nieprzyjaciel przedłużył swój podkop pod ul. Bracką przy Kruczej, by ułatwić sobie wypady z B.G.K., akcja w toku.

Pod osłoną ognia z Komendy PP niemcy usiłowali przez ruiny domów sforsować przejście na ul. Czackiego, lecz rozbici zostali, ponieśli straty od naszych granatów. O godz. 21 niemcy usiłowali rozwalić ogniem działowym naszą barykadę przy Al. Gen. Sikorskiego, prace te jednak prowadzono dalej.

Tu mówi Warszawa...

Uwaga! Tu mówi Warszawa!
Notujcie w Trybunach i Times'ach.
Trzymamy się jeszcze! Słyszycie! Uwaga!
Robotnik, lud, dzieci na szańcach.

Tu z ruin, pożarów i zgliszczy
Przemawia wolności stolica.
Nie łatwo tak damy się zniszczyć. —
Możecie się nami zachwycać.

Jak długo? To o tym nie wiecie?
Dopóki krew płynie nam w żyłach.
Bo ducha Narodu nie zgniecie
Ni przemoc brutalna ni siła.

Tu bracia żołnierzy z Tobruku,
Synowie walczących w Cassino,
Meldują w ogniowym walk huku:
Za wolność gotowiśmy zginąć.

Bój za Nas i za Was się toczy,
Lecz walka nierówna. Uwaga!
W krwi za Was i za Nas tu broczy,
Walcząca — zwycięska — Warszawa.

Poszukują:

Leszek prosi o wiadomość o Hani Włodarczyk i Konabus-Kobielskiej Lwowska 7 dozorca lub poczta polowa „100 Horn".

Tosiek z ulicy Piusa 68 a. prosi o wiadomość Danuty Lewińskiej i Marii Chojnackiej z Zielnej 27—7.

Jadwigę Wenda z dziećmi, siostra Noakowskiego 8 m. 9.

Hoffman Hanna, zam. Koszykowa 5, przebywa Koszykowa 47, szuka Liszewskich Franciszki i Jana i Łabużyńskich Lucjana, Heleny i Wandy,

Maria z Mokotowskiej 24 prosi o wiadomość o męża ppr, pseud. „Renata" kierunek Żoliborz.

Elżbieta Czarkowska zaginiona na Polu Mokotowskim dn. 1.8 poszukiwana przez rodziców, Wiad. kierować Polna 46.

Wanda Zadrożna l, 20, Filtrowa 23 m. 1 zaginęła 1.8, Wiad. kier. Noakowskiego 4, inż, Ryszkiewicz,

Mieczysław Ołdakowski l. 35. Wiad. kier. Noakowskiego 4, inż. Ryszkiewicz.

Gytowscy poszukują córki Zofii. Znajdują się Śniadeckich 6.

Barbara Rodakówna, prosi o wiadomość o rodzicach pod adr. Koszykowa 47.

Amelia Modro wyszła z Hożej 66. Informacje kier. dozorca domu lub Kowalewska, Wilcza 55.

Badmajewa dr prosimy o wiad. o Wojciechu Ciechanowskim, który był na Szucha. Wiad. Ciechanowska, Mokotowska 17 lub Śniadeckich 6 m. 5.

Matlakowska Lucja Mokotowska 17, szuka męża i dzieci.

Georgenson Wanda Emilia, prosi o zwrot zabranej kenkarty Nr 470739 w dniu 11.8 przy ul. Koszykowej 47.

Szukam Matki mojej Wandy Klemenskiej-Wiadomość Mokotowska 24 m. 8.

Certowiczowa prosi o wiadomość o Zbyszku i Władku. Marszałkowska 46 m. 4.

Matkę Zofię Domańską, poszukuje syn Włodek Piusa 16 „Pionier".

Kazimiera Marotke i córka szuka męża. Zawiadomić Mokotowska 65.

Józefa Graczyk, szuka męża. Zawiadomić Mokotowska 65,

Markowska szuka Oberdć, zawiadomić Mokotowska 85.

Maria Dyliczbańska, Koszykowa 35 szuka Bronisławy, Ewy, Mamy i brata E. Dyliczbańskiego.

Brata Feliksa Ekiera — poszukuje brat Stanisław, Koszykowa 33.

Dziś popołudniu ukaże się dodatek ostatnich wiadomości radiowych „BARYKADY".

Z ostatniej chwili.

LONDYN, 18.8. godz. 23 m. 15. Na czele I armii kanadyjskiej polska dywizja pancerna pod d-twem gen. Maczka zajęła ważną niemiecką bazę oporu m. Trun. Anglosascy korespondenci frontowi stwierdzają, że straty VII armii niemieckiej są wieksze, aniżeli początkowo przypuszczano. Ze względu na fakt, że stojąca na płn. zach. od Paryża 15-armia niemiecka ma również kolosalne straty i uwikłana jest w ciężkie walki z wojskami anglo-kanadyjsko-polskimi. Korespondenci stwierdzają, że na prawym brzegu Sekwany pozostało tylko około 10 dywizji niemieckich do obrony.

Korespondenci uważają niemiecki front obronny we Francji za niemal całkowicie załamany.

D-two Wojsk Alianckich we Francji ostrzega niemieckie władze wojskowe i cywilne w Paryżu, że stosowanie w stosunku do francuskiej ludności cywilnej wypróbowanych hitlerowskich metod terroru, spotka się z zasłużoną karą a zbrodniarze, gdziekolwiekby się nie ukryli — będą ukarani jak pospolici przestępcy.

Ciekawym przyczynkiem do zupełnego chaosu, panujęcego w niemieckiej Kwaterze Głównej jest fakt, ogłoszenia przed 4-ma dniami autoratywnego oświadczenia radia niemieckiego, że działania wojenne we Francji „zamykają" i „stabilizują się". Nazajutrz po tym oświadczeniu—nastąpiło lądowanie w płd. Francji, zamknięcie 7-mej armii niemieckiej i walka na przedmieściach Paryża.

Z Płd. Francuskiego frontu donoszą, że teren zajęty przez wojska alianckie wynosi już 1300 km. kw. i walki toczą się na przedmieściach Cannes i największego śródziemnomorskiego portu francuskiego — Tulonu. Wzięto za pierwsze 3 dni walk 7000 jeńców, w tym gen. Staben. Francuska A.K. pod d-twem gen. Koeninga prowadzi zakrojone na wielką skale operacje ofensywne przeciwko garnizonom niemieckim, a ludność cywilna akcje sabotażowe. Działalność partyzantów francuskich obejmuje 4 departamenty płd. wschodnie, w szczególności zaś prowincje Górną Sabaudię.

W dniu dzisiejszym prez. Rosewelt ogłosił oficjalnie, że na skutek umowy zawartej między Stanami Zjedn., Anglią i Rosją, bez względu na fakt, czy Niemcy skapitulują przed wkroczeniem Wojsk Sprzymierzonych na ziemię niemiecką. — Niemcy będą okupowane. Wspólne oświadczenie tej samej treści prez. Roosewelta i prem. Churchilla zostało ogłoszone również w stosunku do Japonii.

MOSKWA 18.8, godz. 23.30. Specjalny rozkaz Stalina ogłosił dzisiaj o zdobyciu kluczowej pozycji niemieckiej w rejonie środkowej Wisły przy ujściu Sanu do Wisły — umocnionej twierdzy i miasta Sandomierz.

Dziennik Ustaw.

Po 5-ciu latach przerwy, wyszedł z druku pierwszy numer Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej.

W pierwszym numerze zawarte są: dekret Prez. Rzplitej z dn, 26 kwietnia 1944 r. o tymczasowej organizacji władz na terytorium Rzplitej, oświadczenie Delegata na Kraj Wicepremiera Rządu Rzplitej z dn. 3 maja r.b. o utworzeniu Krajowej Rady Ministrów dalej rozporządzenia tymczasowe Kraj. Rady Min. o podjęciu czynności przez władze i instytucje rządowe, o powołaniu do służby funkcjonariuszów państwowych, o podjęciu działalności przez organa samorządu terytorialnego oraz o sądach karnych specjalnych.

Napiętnowani

Do poszczególnych władz i urzędów zgłaszają się celem otrzymania pracy jednostki, skazane w okresie okupacji przez Sądy Specjalne na karę infamii lub nagany.

Kierownicy placówek poszczególnych, pod osobistą odpowiedzialnością są obowiązani takich osób nie przyjmować, jeżeli już pracują, zgłosić niezwłocznie Delegatowi Rejonowemu Rządu. Napiętnowane jednostki muszą pozostać poza nawiasem społeczeństwa.